

środa, 24.01.2024

Siewca Słowa [Mk 4, 1-20]

Jezus znowu zaczął nauczać nad jeziorem i bardzo wielki tłum ludzi zebrał się przy Nim. Dlatego wszedł do łodzi i usiadł w niej, na jeziorze, a całe tłum stało na brzegu jeziora. Nauczał ich wiele w przypowieściach i mówił im w swojej nauce: «Słuchajcie: Oto siewca wyszedł siew. A gdy siał, jedno ziarno padło na drogę; i przyleciały ptaki, i wydziobały je. Inne padło na grunt skalisty, gdzie nie miało wiele ziemi, i wnet wzeszło, bo nie było głęboko w glebie. Lecz po wschodzie słońca przypaliło się i uschło, bo nie miało korzenia. Inne padło między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je, tak że nie wydało owocu. Inne wreszcie padło na ziemię. Żył i wydawało plon, wschodziło i rosło; a przynosiło plon trzydziestokrotny, sześćdziesiąciokrotny i stokrotny». I dodał: «Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!» A gdy by sam, pytali Go ci, którzy przy Nim byli, razem z Dwunastoma, o przypowieści. On im odrzekł: «Wam dana jest tajemnica królestwa Bożego, dla tych zaś, którzy są poza wami, wszystko dzieje się w przypowieściach, aby „patrzyli uważnie, a nie widzieli, słuchali uważnie, a nie rozumieli, żeby się nie nawrócili i nie była im odpuszczona winą”». I mówił im: «Nie rozumiecie tej przypowieści? Jakże więc zrozumiecie inne przypowieści? Siewca siew siew. A oto są ci, którzy są na drodze: u nich siew się siew, a skoro je usłyszysz, zaraz przychodzi Szatan i porywa siew w nich zasiane. Podobnie zasiewem na gruncie skalistym są ci, którzy gdy usłyszysz siew, natychmiast przyjmują je z radością, lecz nie mają w sobie korzenia i są niestali. Potem gdy nastanie ucisk lub prześladowanie z powodu siew, zaraz się załamują. Są inni, którzy są zasiani między ciernie: to ci, którzy wprowadzają siew siew, lecz troski tego świata, uroda bogactwa i inne rzeczy wciskają się i zagłuszają siew, tak że pozostaje bezowocne. Wreszcie zasiani na ziemię żyją są ci, którzy siew siew, przyjmują je i wydają owoc: trzydziestokrotny, sześćdziesiąciokrotny i stokrotny».

><

Spotykamy się dziś z Jezusem, który ponownie naucza tłumy. Mówi do wszystkich ludzi. Zbawiciel ma świadomość tego, że Jego Słowo może trafić na różny grunt. Wie o tym, że ludzkie serce może znajdować się w różnym stanie. Sytuacja duchowa, życiowa każdej i każdego z nas jest inna. Mimo to, mówi do wszystkich, nie wyróżnia, nie wybiera określonego audytorium. Jezus opowiadając przypowieść o siewcy, zdaje sobie sprawę, że pod twardym, czerstwym sercem, kryje się żyzna przestrzeń mogąca rodzić konkretne dobro. On chce, żeby Jego Słowo tam trafiało, by miało w sobie życiodajną moc. Chrystus ma nadzieję, że Jego Słowo się przebijie, zacznie przemieniać, wydawać życie. Jezus chce też przemawiać do serca twardego. On wie, że ono może zmięknąć. I w końcu mówi także do serca, zachwaszczonego, które może dławić, dusić Jego Słowo. Liczy, że przebijie się przez to, co zachwaszczone, zaniedbane, znajdujące się w ugorze. Jezus nie odpuszcza tak łatwo. Ciągłe kieruje do nas swoje Słowo ufając, że zacznie wydawać ono owoce dobra. Ten plon będzie różny, nierównomierny, arytmetyczny. Dlaczego? Bo każdy z nas jest różny, ma różne zdolności, możliwości i okoliczności. Prośmy dziś Pana, by Jego Słowo przebijano się do naszego życia i mogło wydawać dobro.

fot. pixabay

Jeśli podoba Ci się to, co tutaj znajdujesz możesz zaprosić twórcę na wirtualną kawę :) Wystarczy kliknąć w link: buycoffee.to/mocwslabosci Dziękuję za okazane wsparcie! Zapraszam też na mojego TikToka z cytataми z Pisma Świętego :)